

## Zapomniany poeta Samuel Beckett

### Abstract: The forgotten poet Samuel Beckett

The article is devoted to the poetic output of Samuel Beckett, particularly from the pre-war period. It primarily offers a close analysis of three poems: *The Vulture*, *Alba* and *Dortmunder*, from the first printed collection of Beckett's poetry *Echo's Bones*. These texts raise the issue of the place of art and poetic creation in the world, filled as it is with suffering inherent to the human condition. The valorization of nighttime and music and the pain-relieving aesthetic contemplation form the major premises of *Alba* and *Dortmunder*. And *The Vulture*, an artistic credo of the young Beckett, defines the relations between macrocosm, the objective world, and microcosm, the rich inner life of the subject, vis-à-vis the tasks of poetry. Noting the striking neglect of Beckett's poetry by the critics, the article undertakes to show that his poetic production merits attention both of scholars and of his devoted admirers.

**Słowa kluczowe:** liryka, instrumentacja głoskowa, surrealizm, autotematyczność, warstwa brzmieniowa

**Keywords:** lyric, phonetic orchestration, surrealism, self-referentiality, sound texture

Już sam tytuł niniejszego szkicu wskazuje na to, że stanowić on może jedynie za-czętek ambitniejszego, znacznie szerszej zakrojonego przedsięwzięcia, mającego na celu wprowadzenie wierszy irlandzkiego twórcy do głównego nurtu studiów nad jego literacką spuścizną. Dzieła Becketta cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem ze strony krytyków, stąd dziwić może rażący niedostatek prac badawczych poświęconych jego poezji. Młody irlandzki pisarz przywiązywał spore znaczenie do swoich poetyckich prób, dlatego brak spodziewanego oddźwięku i uznania dla własnych dokonań na tym polu mocno go rozczarował. Mimo że Beckett na dłuższy czas porzucił pisanie wierszy, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a więc pod koniec swej kariery, ponownie dał wyraz lirycznej wrażliwości, pisząc zagadkowe, niejednoznaczne teksty, w których z rozmysłem zacierał granicę między prozą i poezją, takie jak *Company (Towarzystwo)* czy *Stirrings Still*, pozornie utwory narracyjne, lecz w gruncie rzeczy kunsztowne poematy prozą.

Być może jednak postawiona w tytule obecnego szkicu teza nie do końca jest zasadna. Przecież poezja irlandzkiego mistrza nie popadła w całkowite zapomnienie.

Z otchłani niepamięci ocalili ją niestrudzeni jej orędownicy, chociażby John Fletcher, a przede wszystkim Lawrence Harvey. Ten ostatni nadał poezji Becketta nowe życie, opatrując swą monografię z 1970 roku prowokacyjnym tytułem *Samuel Beckett: Poet and Critic*. Kilka artykułów o wybranych wierszach Becketta oraz o strategiach poetyckich w jego późnej prozie, zwłaszcza *Ill Seen Ill Said* (*Źle widziane źle powiedziane*) i *Fizzles*, napisała Marjorie Perloff. Ruby Cohn w opracowanym przez siebie kompendium *A Companion to Beckett*, obok dzieł dramatycznych, powieści i opowiadań, omawia również wiersze irlandzkiego twórcy. Hugh Kenner poświęca poezji Becketta krótki rozdział w swym przystępnym przewodniku po dziele Becketta *A Readers' Guide to Beckett*. Wnikliwy esej Rogera Little'a na temat poetyckich tekstów Becketta, zarówno angielskich, jak i francuskich, znajduje się w tomie *The Cambridge Companion to Beckett*<sup>1</sup>.

Polscy badacze twórczości irlandzkiego pisarza nie poświęcili jego poezji tyle uwagi, ile prozie i dramatowi. Jan Błoński i Marek Kędziński, autorzy pierwszej książkowej publikacji popularyzującej dzieło Becketta, zatytułowanej po prostu *Samuel Beckett*, zauważają, że „(d)la polskiej społeczności literackiej Beckett jest przede wszystkim dramaturgiem”, a o liryzmie Becketta mówi się rzadko, „sporo go jednak”, stwierdzając, „i w powieściach i – bardziej jeszcze – w krótkich prozach późnej dojrzałości”<sup>2</sup>. W wydanej w 1990 roku monografii *Samuel Beckett* Kędziński poświęcił wczesnej poezji Becketta rozdział zatytułowany *Od zewnętrznego do wewnętrznego cienia*<sup>3</sup>. Jednak omawia on tylko kilka wybranych tekstów poetyckich irlandzkiego pisarza. W roku 1996 odrębny numer poświęcił Beckettowi „Kwartalnik Artystyczny”, lecz jak pisze Kędziński we wstępie, z wyjątkiem szkicu jego autorstwa oraz eseju Antoniego Libery „proponującego wnikliwe odczytanie *Towarzystwa*”, „punkt ciężkości (zebranych tekstów) spoczywa ma dramacie”<sup>4</sup>. Poezja Becketta została w tym numerze pominięta. W 2010 roku w „Kwartalniku Artystycznym” w numerze 4 ukazało się kilkanaście wierszy Becketta w przekładzie Julii Hartwig i Marka Kędzińskiego. W tym samym numerze opublikowana została również rozmowa Krzysztofa Myszkowskiego i Marka Kędzińskiego o poezji Becketta *Pułapka Becketta* (3)<sup>5</sup>.

Niemniej, te sporadyczne publikacje nie mogą przesłonić tego, że do poezji Becketta dociera się przez jego dramaty i prozę. To nade wszystko jego sława jako dramaturga, powieściopisarza i filozofa skłania do sięgnięcia po jego utwory poetyckie. Nie da się porównać szczątkowego w istocie stanu badań na poezję Becketta z zachłannym wręcz zgłębianiem pozostałych przejawów jego artystycznej działalności, w wyniku którego powstają wciąż kolejne monografie i szkice o Beckettcie reżyserze, Beckettcie filozofie, Beckettcie powieściopisarzu, Beckettcie dramaturgu, a nawet o Beckettcie tłumaczu.

<sup>1</sup> R. Little, *Beckett's poems and verse translations or: Beckett and the limits of poetry* [w:] *The Cambridge Companion to Beckett*, pod red. J. Pillinga, Cambridge 1994, s. 184–195.

<sup>2</sup> J. Błoński i M. Kędziński, *Samuel Beckett*, Warszawa 1982, s. 5 i s. 6.

<sup>3</sup> M. Kędziński, *Samuel Beckett*, Warszawa 1990.

<sup>4</sup> Idem, Wstęp, „Kwartalnik Artystyczny. Kujawy i Pomorze” 1996, nr 4 (12), s. 9.

<sup>5</sup> Idem, K. Myszkowski, *Pułapka Becketta* (3) – Marek Kędziński i Krzysztof Myszkowski w rozmowie o wierszach SAMUELA BECKETTA, „Kwartalnik Artystyczny. Kujawy i Pomorze” 2010, nr 4 (68), s. 67–68.

Większość tekstów poetyckich Becketta została napisana przed drugą wojną światową. Na jego poezję z tego okresu składają się opublikowany oddzielnie w 1930 roku poemat *Whoroscope*, tomik zatytułowany *Echo's Bones and Other Precipitates* (Kości Echa i inne osady) wydany w 1935 roku przez oficynę Europa Press oraz garstka wierszy pierwotnie zamieszczonych na łamach różnych czasopism, które przechowywane są w tak zwanej Kolekcji Leventhala na Uniwersytecie Teksasu w Austin. Warto podkreślić, że Beckett rozpoczął karierę jako poeta, a *Whoroscope* to w istocie jego literacki debiut. Ten pierwszy wydany drukiem utwór Becketta ponoć został napisany w ciągu jednej nocy. Młody poeta w ostatniej chwili zgłosił go do konkursu ogłoszonego przez wydawnictwo Hour Press i zdobył główną nagrodę<sup>6</sup>. Choć jak podkreślają Lawlor i Pilling<sup>7</sup>, wiersz ten to jedyny utwór poetycki, w którym Beckett przywdziewa maskę – *Whoroscope* to długi monolog wewnętrzny Kartezjusza – nosi on niemal wszystkie charakterystyczne cechy wczesnej poezji Becketta. Obejmują one nieciągłość, fragmentaryczność, aluzyjność, a przede wszystkim bogactwo warstwy dźwiękowej. Wiersze Becketta opierają się na rozbudowanej grze słów, wyzyskiwaniu ich brzmienia. Występują w nich dowcipne neologizmy i błyskotliwe zbitki, na podobieństwo słynnych przykładów z *Whoroscope*, gdzie pomijając sam tytuł będący zbitką wyrazów *whore* (kurwa) i *horoscope* (horoskop), pojawia się *prostiscitto*, amalgamat „prostytutki” i „szynki” oraz *concierge*. To ostatnie wyrażenie należy odczytać jako połączenie *con*, potocznego francuskiego słowa na określenie waginy, i *cierge*, w slangu oznaczającego męski narząd płciowy. Połączenie obu daje obojnaka, co tłumaczy, dlaczego Kartezjusz stwierdza w wierszu, że nie jest swoim synem, nawet gdyby jako obojnak był zdolny sam się zapłodnić: „I am not my son (even supposing I were a *concierge*)”<sup>8</sup>. Poezja młodego twórcy nie stroni więc od obscenicznych czy wręcz szokujących żartów językowych. Jak ujmuje to Cohn, wiersze Becketta wyprawiają „skatologiczne i eschatologiczne harce na grobie racjonalizmu”<sup>9</sup>.

Opublikowany pięć lat później tomik *Echo's Bones or Other Precipitates* zawiera wiersze pod wieloma względami spójne z poetyką literackiego debiutu Becketta. Harvey szeroko rozpisuje się na temat znaczenia tytułu tego zbioru, podkreślając, że powstał on „pod znakiem Owidiusza i metamorfozy”, a za naczelny filozoficzny wgląd spajający całość tomu uznaje ów badacz świadomość powszechnej płynności i przemiany<sup>10</sup>. Tytułowe kości nimfy Echo to właśnie efekt takiej metamorfozy, która rządzi również przebiegiem procesu twórczego, ponieważ wiersz to swoisty „osad”, *precipitate*, wytrącający się w wyniku przemiany surowca, jakim jest doświadczenie, w nową, poetycką postać. Z kolei za kluczowy motyw twórczości poetyckiej Becketta Harvey uznaje jej dwubiegunowość,

---

<sup>6</sup> S. Lawlor i J. Pilling, *The Collected Poems of Samuel Beckett*, Londyn 2012, s. 319.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 320.

<sup>8</sup> Wszystkie cytaty z wierszy Becketta pochodzą z tomu *The Collected Poems of Samuel Beckett*, pod red. S. Lawlora i J. Pillinga, wydanego przez Faber and Faber w Londynie w 2012 roku.

<sup>9</sup> R. Cohn, *A Beckett Canon*, Ann Arbor 2005, s. 14.

<sup>10</sup> L. Harvey, *Samuel Beckett: Poet and Critic*, Princeton 1970, s. 68.

napięcie między rzeczywistością zewnętrzną, którą określa jako makrokosmos, a światem wewnętrznym poety, czyli mikrokosmosem<sup>11</sup>.

Pod względem gatunkowym tomik *Echo's Bones* jest mocno zróżnicowany. Trzon stanowią wiersze przynależące do trzech gatunków, co zdradzają już same ich tytuły. Występuje tu więc *Enueg I* i *Enueg II*, *Serena I*, *Serena II* i *Serena III*, a także *Sanies I* i *Sanies II*. *Enueg* to poetycka skarga albo katalog utrapień, zaczerpnięty z tradycji prowansalskiej<sup>12</sup>. Z kolei *serena* to gatunek wywodzący się z poezji trubadurów, pieśń wieczorna wyrażająca udrękę kochanka odczuwaną za dnia i tęsknotę za nocą, która znów połączy go z ukochaną<sup>13</sup>. Natomiast *sanies* jako określenie gatunku poetyckiego to pomysł młodego Becketta. Termin zaczerpnięty został z medycyny, gdzie oznacza płyn wydobywający się z jątrzącej się rany, uchodzący na zewnątrz wysięk. Zatem wiersze opatrzone tytułem „*Sanies*” to swego rodzaju „poetyckie wyrzuty” posokowej cieczy, co bez wątplenia oczyszcza umysł i ma działanie lecznicze. Ponadto w dwóch wciele niach, jako „*Alba*” i jako „*Dortmunder*”, pojawia się też w *Echo's Bones* prowansalska *alba*, czyli pieśń świtu, w której przyczyną nieszczęścia jest samo nadejście świtu przynoszącego rozłąkę kochanków<sup>14</sup>.

Tomik *Echo's Bones* to najważniejsze osiągnięcie Becketta w początkowym okresie jego kariery, a przyjęty ogólnie podział jego twórczości poetyckiej na dwa okresy, przedwojenny i powojenny, jest uzasadniony nie tylko z uwagi na samą chronologię. Owszem, druga wojna światowa pełni funkcję cezury czasowej, lecz co ważniejsze, wyznacza ona też znaczący etap w ewolucji artystycznej młodego poety. Wczesna poezja Becketta jest błyskotliwa, rozbudowana w warstwie słownej, wręcz wybujała brzmieniowo, w niczym nie zapowiada minimalizmu, niedopowiedzenia, eliptyczności późniejszej poezji i prozy. Jak stwierdza Kędzierski:

„Ewolucja poetycka Becketta przebiegała w kierunku uproszczenia, a jednocześnie skumulowania. Na powierzchni dokonywało się uproszczenie. W młodości pisał po angielsku wiersze ciemne, wypełnione erudycyjnymi odniesieniami (...) Utwory z ostatniego okresu to, zdawałoby się, całkowite przeciwieństwo najwcześniejszych, pomieszczonych w tomie *Echo's Bones*” (*Putapka Becketta* 3).

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW I W PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 75–76.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 83.